25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 258.

Kraków, piątek 3 listopada 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Sowiety żądają wydalenia Tannera przywódcy fińskich socjalistów.

Berno, 2 listopada. Środowe dzienniki szwajcarskie zamieszczają artykuł na temat nacisku politycznego od wschodu w kierunku zachodnim.

Artykuł na wstępie charakteryzuje nową „czystkę" w anektowanych krajach bałtyckich. Z początkiem sierpnia z Kowna, dotychczasowej stolicy Litwy, nadeszło potwierdzenie wiadomości, że policja sowiecka po zajęciu tego miasta **zastrzeliła trzech biskupów rzymsko-katolickich**, którzy od stolicy apostolskiej otrzymali polecenie pozostania na swych stanowiskach bez względu na wszystko. Już na kilka tygodni przedtem komunistyczni partyzanci zamordowali grecko-prawosławnego metropolitę Sergjusza. Łagodniejsza początkowa praktyka komunistyczna w krajach bałtyckich nie będzie trwała długo. Już teraz pod nazwą „ujednolicenia" wprowadzonego tam, można rozumieć: komunistyczny monopol partyj i pracy, wybory sowieckie z jedną jedyną listą kandydatów, wywłaszczenie banków, przemysłu, majątków, ziemi i konfiskata wszelkich kapitałów zagranicznych. **Rzekoma ewolucja komunizmu jest więc produktem fantazji propagandy.**

Również w krajach, które prosiły o zawieszenie broni i zostały już okupowane przez Sowiety, nacisk sowiecki ukształtował się inaczej. Najpierw wprowadzano go w życie w formie walki przeciw Niemcom. **Tem samem całe życie gospodarcze w okupowanych państwach dostało się pod kontrolę sowiecką.** Armje i administracje państwowe nieszczęśliwych pokonanych krajów oczyszcza się z narodowych elementów, co odbywa się pod generalnem hasłem „likwidacji zbrodniarzy wojennych".

Ta wykładnia zbrodni wojennych, jak stwierdza artykuł, ma mało wspólnego ze statutem prawa międzynarodowego. **Wszystkie elementy niemiłe Sowietom i uważane jako wrogowie bolszewizmu podpadają pod likwidację.** O rozciągliwości i politycznem przekręcaniu pojęcia „zbrodniarza wojennego" świadczy **fakt żądania Sowietów wobec Finlandji wydania jako zbrodniarza wojennego Tannera, dotychczasowego przywódcy fińskich socjal-demokratów i twórcy ruchu spółdzielczego w tym kraju.** Jasnem jest, że wszystkie demokratyczno-mieszczańskie i partjotyczne organizacje zostają zakazane i rozwiązane, natomiast partje komunistyczną legalizuje się i popiera. **Na każdym kroku rodzą się związki, mające za zadanie zbliżenie do Związku Sowieckiego**, a Moskwa zachęca do wysyłania przez nie depesz hołdowniczych i przesyła odpowiedzi. Z państwa sowieckiego przybywają komisje kontrolne, pisze dalej artykuł, wielki sztab dobrze wyćwiczonych i wyszkolonych w swym zawodzie komórek komunistycznych. Prasa sowiecka przy pomocy oskarżeń i pogróżek wspiera oba te kierunki akcji podkopującej a okupowane kraje po zawieszeniu broni muszą swoje armje albo poddać pod dowództwo sowieckie, albo rozwiązać. **Tem samem nacisk ten okazuje się bardzo skuteczny.**

Przy pomocy tych metod dokonuje się powoli zamierania elementów, nastawionych na narodową niezależność i niepodległość państwową, czemu towarzyszy sztucznie forytowany przerost grup lewicowo-radykalnych.

Komunizm w Finlandji rozwija swą działalność.

Sztokholm, 2 listopada. Według doniesienia agencji „TT" z Helsinek, komunistycznej partji w Finlandji przyznano obecnie prawo do wpisania się do rejestru związku, przez co wyrażono prawne uznanie tej partji.

Według tego samego doniesienia, komuniści uprawiają ożywioną działalność. W różnych częściach kraju utworzono już filje i organizacje powiatowe. W wielkiej hali wystawowej w Helsinkach odbyło się we środę zgromadzenie, na którem sekretarz partji omówił stanowisko partji komunistycznej wobec obecnej sytuacji.

Nowe aresztowania.

Sztokholm, 2 listopada. Radjostacja moskiewska doniosła, że rząd fiński, zgodnie z warunkami zawieszenia broni, przekazał odpowiednim władzom wojskowym 44 zaaresztowane osoby, które oskarża się za „przestępstwa wojenne".

Władze fińskie dotychczas zaaresztowały już 33 osoby. Wśród nich wymieniono nazwiska dowódcy 8 dywizji piechoty generała majora Polojaervi i dowódcy 18 dywizji piechoty generała-porucznika Polaeri.

Organizację „Lotta" rozwiązano.

Sztokholm, 2 listopada. Prócz korpusu ochronnego, jak mówią doniesienia prasowe z Helsinek, rozwiązano również znaną organizację „Lotta".

Apel duchowieństwa katolickiego pochodzenia litewskiego do Roosevelta.

Genewa, 2 listopada. Według wiadomości podanych przez pismo katolickie „Tablet", 300 księży katolickich w Ameryce pochodzenia litewskiego wystosowało apel w imieniu miljona rodaków do prezydenta Roosevelta, prosząc o obronę chrześcijaństwa i prawa do życia, do wolności i szczęścia, które powinno być zapewnione narodowi litewskiemu.

Jeśliby Stany Zjednoczone zgodziły się na zaanektowanie Litwy przez Sowiety, to los tego kraju byłby przypieczętowany. „Tablet" zaznacza, że obawy istniejące na skutek doświadczenia poczynionego podczas pierwszej okupacji sowiecko-rosyjskiej od czerwca 1940 do 1941 należy uważać za więcej, aniżeli usprawiedliwione.

Arcybiskup Testa nie powróci do Egiptu.

Medjolan, 2 listopada. Bawiący obecnie w Rzymie delegat apostolski dla Egiptu, arcybiskup Testa nie powróci już do Kairo, ponieważ władze brytyjskie uważają pobyt jego w Egipcie za niepożądany.

De Gaulle nie respektuje dawnych tradycyj konstytucyjnych.

Genewa, 2 listopada. Miarodajna osobistość francuska złożyła przedstawicielowi agencji „Ofi" oświadczenie o rzekomo „legalnym charakterze" rządu generała de Gaulle'a.

W oświadczeniu tem zwraca się uwagę na to, że zwołując t. zw. zgromadzenie konstytucyjne, złamał de Gaulle zasady legalności republikańskiej, które miarodajne były we Francji aż do roku 1940. Rząd, który mieni się być bezpośrednim następcą trzeciej republiki oraz jej legalnych tradycyj powinien był się zwrócić do zgromadzenia narodowego, jakie ukonstytuowało się na podstawie ostatnich wyborów, aby to zgromadzenie narodowe postanowiło o przyszłym reżimie kraju. Potrzeba było jednakowoż do tego współpracy tych członków parlamentu, którzy większością swą w lipcu 1940 roku odstąpili swych praw konstytucyjnych marszałkowi Petainowi i jego rządowi. Gdyby więc był wykluczył tych deputowanych ze zgromadzenia narodowego, natenczas pozostałaby była tylko mała mniejszość. De Gaulle jednak oraz wydział dla Algieru nie chcieli ponosić takiego ryzyka. Stąd też poświęcili tradycyjną legalność i wystawili świadectwo zgonu dla trzeciej republiki takiem swem postanowieniem.

Nowe zgromadzenie konstytucyjne, którego zejście przewiduje się ponadto dopiero na termin późniejszy i jeszcze nie wyznaczony, nie pozostaje w jakimkolwiek związku ze zgromadzeniem narodowem ani w systemie swego wyboru, ani w swym składzie, ani też w swych kompetencjach i sposobie swego działania, jak to przewidywano **na podstawie ustaw konstytucyjnych z roku 1875.** Nie mogą w tym absolutnie nic zmienić owi 60-ciu członkowie starego zgromadzenia narodowego, których przejęto z mniejszości 80-ciu deputowanych, którzy czasu swego głosowali przeciwko przelaniu kompetencyj konstytucyjnych na osobę marszałka Petaina. **Temsamem więc rząd generała de Gaulle'a złamał w dziedzinie konstytucyjnej nawet i ostatnie więzy**, które łączyć go były mogły jeszcze z legalnemi postanowieniami trzeciej republiki.

„Milicja patrjotyczna" rozwiązana.

Genewa, 2 listopada. Z Francji donoszą o rewelacyjnym rozwoju w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w prowizorycznym rządzie de Gaulle'a wydało mianowicie dekret, nakazujący rozwiązanie i rozbrojenie t. zw. „milicji patrjotycznej". Milicja ta jest jednostką organizacyjną, skupiającą w swych szeregach większość członków tajnych związków wojskowych, które działały we Francji w okresie przedinwazyjnym.

Jak donosi z Paryża szwajcarski dziennik „Suisse", dekret de Gaulle'a doprowadził do ciekawej próby sił pomiędzy rządem centralnym de Gaulle'a, a kołami byłych członków ruchu podziemnego we Francji. Centralne organa byłego ruchu podziemnego zebrały się natychmiast po ogłoszeniu dekretu na posiedzeniu, które zakończyło się ogłoszeniem komunikatu stwierdzającego, że dekret de Gaulle'a nie da się w praktyce zrealizować. Reakcja ta jest zrozumiała, podkreśla dziennik szwajcarski, jeżeli uwzględni się, że wszystkie czynniki byłego podziemnego ruchu francuskiego od chwili objęcia władzy przez de Gaulle'a kierują się tendencją zlegalizowania się w charakterze stałych instytucyj przyszłego państwa francuskiego. Dekret francuskiego ministra spraw wewnętrznych jest nowym uderzeniem skierowanym przeciwko tego rodzaju zamiarom. Wydaje się, że inicjatywa w tej sprawie spoczywa zupełnie w rękach samego de Gaulle'a.

W kołach politycznych rozważa się obecnie pytanie, czy ewentualnie reprezentacja byłego ruchu podziemnego nie zdecyduje się kontynuować akcji protestacyjnej, wydając pod adresem „milicji patrjotycznej" zlecenie, aby nie złożyły broni. Tym samym cały konflikt doznałby znacznego zaostrzenia.

Zastępca gubernatora wojskowego w Lyonie ogłosił przez radjo rozkaz dzienny, w którym potępia nielegalne aresztowania, dokonywane w dalszym ciągu w rejonie Lyonu.

Utworzenie rad sowieckich.

Genewa, 2 listopada. Tygodnik „New Leader" jest zdania że dzisiejszą sytuację polityczną we Francji najtrafniej określić można słowem „kontuzja".

W Paryżu panują stosunki prawdziwie chaotyczne, a między robotnikami szerzy się duch rewolucyjny. W wielu prowincjach potworzyły się rady robotników, które jak np. w Lille ujęły władzę w swe ręce. Jednakże z powodu braku surowców i innych dostaw materjałowych unieruchomionych jest wiele zakładów, a robotnicy sami muszą zabiegać o to, aby w jakiś sposób zapracować na utrzymanie. Domagają się oni dalszych i radykalnych zmian. Jest rzeczą prawdopodobną, że w najbliższej przyszłości domagać się oni będą stanowisk decydujących pod względem państwowym dla osobistości nieznanych z pośród własnych ich szeregów. Większość członków ruchu opozycjonistów zaalarmowana jest koncesjami, jakie przyznał de Gaulle w ich własnych oczach w odniesieniu do t. zw. prawicy. Stąd też mówią oni już dziś o tem otwarcie, że de Gaulle nie jest tym mężem, w którego ręku pozostać miałby nadal ster spraw politycznych.

Bułgarja nie uznana jako sprzymierzeniec państw aljanckich.

Sztokholm, 2 listopada. Podsekretarz stanu Richard Law w odpowiedzi na pytanie postawione w Izbie Gmin po podpisaniu warunków zawieszenia broni czy Bułgarja zostanie uznana za państwo prowadzące wojnę wspólnie z aljantami, oświadczył — jak podaje agencja Reutera — że wprawdzie zawieszenie broni zostało podpisane, ale w niczem nie wpływa to na zmianę sytuacji. Bułgarzy nie zostaną przez żadne państwo aljanckie uznani jako naród prowadzący wspólną wojnę.

Bolszewicy nietylko zarzucili rządowi bułgarskiemu naruszenie warunków zawieszenia broni, ale ponadto — jak donosi radjo moskiewskie — w poniedziałek odbyła się w Bułgarji wielka demonstracja „frontu narodowo-demokratycznego" przeciwko obecnemu rządowi, która trwała przeszło 4 godziny. Przez ulice Sofji przeszło niemniej jak 70.000 ludzi. Przed pałacem królewskim doszło również do demonstracyj, w czasie których mówcy partyj i organizacyj „frontu narodowo-demokratycznego" żądali natychmiastowego ustąpienia rządu. Ponadto domagano się utworzenia nowego rządu, któryby był zdolny do spełnienia żądań narodu, wyrażonych w programie politycznym „frontu narodowo-demokratycznego".

Ustąpienie rumuńskiego rządu kapitulacyjnego.

Sztokholm, 2 listopada. Według doniesienia agencji „United Press" rząd rumuński Senatescu ustąpił.

Ustąpienie poprzedziły komunistyczne demonstracje uliczne, o których obszernie donosiła sowiecka agencja „TASS". Nowy rząd miał zostać już mianowany.

Agencja Reutera przytacza sprawozdanie moskiewskiego korespondenta dziennika „Daily Telegraph", który donosi, że **Sowiety są niezadowolone ze sposobu w jaki Rumuni przeprowadzili oczyszczenie aparatu państwowego** od „elementów" usposobionych faszystowsko. W Moskwie — pisze dalej sprawozdawca — zwrócono uwagę ze specjalnym naciskiem, że władze rumuńskie aresztowały ostatnio w całym kraju najwyżej 500 członków Żelaznej Gwardji, podczas gdy o wiele większa ich liczba znajduje się na wolności. Korespondent uważa za znamienny objaw, że w dziennikach sowieckich oddano bardzo wiele miejsca do dyspozycji dla pewnych wywodów na temat zaostrzenia kryzysu rządowego w Bukareszcie.

Demonstracje komunistów w Atenach.

Genewa, 1 listopada. Korespondent dziennika „Sunday Dispath" donosi, że w sobotę powiewały nad Atenami czerwone sztandary. Publiczność nosiła się z zamiarem urządzenia olbrzymiego pochodu. [illegible] tych zabiegów ujrzano zbliżającego się kapitana armji czerwonej, wyciągnęli go komuniści ze samochodu, którym zdążał i obnosili go w pochodzie triumfalnym po mieście przy udziale tysięcy komunistów. Wszędzie pojawiały się czerwone sztandary, i kiedy naczelny dowódca brytyjski generał Matland Wilson składał wieniec na mogile nieznanego żołnierza, urządzili komuniści hałaśliwe demonstracje.

Marszałka Petaina wykluczono z Akademji Francuskiej.

Stokholm, 2 listopada. Według wiadomości dziennika „Svenska Dagbladet" akademja francuska postanowiła, że wykluczeni z pośród akademji mają być wszyscy ci członkowie, przeciwko którym podniesiono oskarżenie na skutek ich działalności w ciągu lat wojennych. Między tymi członkami figuruje również i marszałek Petain.

Wzrost wewnętrznego długu angielskiego.

Sztokholm, 2 listopada. W angielskiej Izbie lordów odbyła się we środę dyskusja nad sytuacją finansową. Lord Simon oświadczył, że wewnętrzny dług angielski zwiększył się od roku 1914 z 17 na 500 funtów na głowę ludności.

Desant wojsk aljanckich w rejonie Vlissingen.

Aljanci kontynuują operacje zmierzające do przełamania niemieckiego frontu w zachodnich Wogezach. — Silne walki pomiędzy Dunajem a Cisą. — Na północ od Warszawy wojska niemieckie rozbiły sowieckie ataki i pozycje wyjściowe.

Berlin, 2 listopada. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 1 listopada:

Załoga naszego przyczółka mostowego na północny wschód od Brügge broniła się z niezwykłą zaciętością w walce z Kanadyjczykami, atakującymi przy użyciu czołgów.

W godzinach przedpołudniowych dnia dzisiejszego nieprzyjaciel wspierany przez jednostki marynarki wojennej wylądował w rejonie Vlissingen. Wokół miasta toczą się gwałtowne walki.

W północnej Brabancji nieprzyjaciel na całym froncie pomiędzy wyspą Tholen a rejonem na wschód od Oosterhout kontynuował swe silne ataki pancerne. Załamały się one o zacięty opór naszych wojsk. Tylko w rejonie miasta Gertruidenberg nieprzyjaciel zdołał posunąć się o kilka kilometrów na północ.

Prawie od dwóch miesięcy Amerykanie oraz ich francuskie oddziały pomocnicze próbują przełamać nasz front w zachodnich Wogezach. Również w dniu wczorajszym atakowali oni na północ od Baccarat i na wschód od Rembervilles, prowadząc skoncentrowane akcje, aby wyłamać z naszego frontu łuk wysuniętych pozycyj. Przy silnym udziale czołgów wojskom francuskim udało się wtargnąć do Baccarat. Na skutek naszej zdecydowanej akcji obronnej straciły one przytem, według dotychczasowych reportów 24 czołgi i pancerne wozy zwiadowcze. W lasach na wschód od Rambervilles załamały się ataki nieprzyjacielskie. Również w rejonie włamania na zachód od St. Die odparto atakujących północnych Amerykanów.

Załoga twierdzy Lorient rozbiła wypady nieprzyjacielskie i w toku przeciwataków rozszerzyła swe przedpole na północ i wschód aż poza miasto St. Helene. Wzięła ona przytem jeńców i poważną zdobycz.

Włoskie oddziały alpejskie zlikwidowały we Włoszech środkowych włamanie w rejonie Castel Nuovo i w toku skutecznej akcji wypadowej wzięły do niewoli licznych Brazylijczyków. Na zachód od Imola wyparto nieprzyjaciela z pewnego ważnego terenu wyżynnego. Wypady brytyjskie na północny wschód od Forli załamały się już w ogniu naszych przednich straży.

Łodzie patrolowe zatopiły koło wybrzeża holenderskiego ścigacz brytyjski, a jeden dalszy uszkodziły.

W toku naszych ruchów odłączających na Bałkanach opróżniono bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela miasto Saloniki. Na obydwu głównych obszarach bojowych Pristina i Kraljevo załamały się liczne bułgarskie i bolszewickie ataki. Formacje bułgarskie w ucieczce opuściły pole walki przed naszemi przeciwnatarciami, pozostawiając w naszych rękach jedną baterję górską.

W Chorwacji formacje chorwackie oczyściły z band obszar pomiędzy środkowym biegiem Drawy a Sawą.

W rejoine miasta Keczkemet toczą się uporczywe walki z nieprzyjacielem napierającym pomiędzy Dunajem a Cisą. Lotnictwo bliskiego wsparcia wspierało oddziały armji lądowej zadając bolszewikom wysokie straty w czołgach i pojazdach.

Na wschodniej granicy Słowacji i we Wschodnich Beskidach wojska niemieckie i węgierskie odparły liczne sporadyczne ataki sowieckie.

Na północ od Warszawy oddziały nasze rozbiły kilka nieprzyjacielskich ataków oraz jednostki nieprzyjacielskie na pozycjach przygotowawczych. Walki toczące się w dniach poprzednich z obydwu stron Ostenburga przyniosły bolszewikom szczególnie wysokie straty. Natarcie 6 dywizyj strzeleckich i licznych formcyj pancernych załamało się. Zniszczono 81 czołgów sowieckich i 96 dział. Nieprzyjacielska działalność zaczepna straciła następnie wczoraj na intenzywności.

Walki w Kurlandji przybrały jeszcze na uporczywości. Nasze wojska stawiły trwającej nadal nawale bolszewików na południowy-wschód od Libawy i w rejonie Autz zacięty opór i w zażartej akcji obronnej również wczoraj udaremniły wszystkie próby przełamania. W ostatnich trzech dniach na tym obszarze zestrzelono w walkach powietrznych i ogniem artylerji przeciwlotniczej lotnictwa 142 samoloty sowieckie.

W Finlandji nasze ruchy marszowe i odłączające przebiegają planowo. Rozproszono bataljon bolszewicki, który przystąpił do ataku na drodze wiodącej na wybrzeże Północnego Oceanu Lodowatego w rejonie na północny-wschód od Ivalo.

Brytyjskie lotnictwo terorystyczne zrzuciło za dnia bomby na obszar Nadrenji, a w nocy zaatakowało Köln i Hamburg.

Atak „V 1“ na Londyn w jasny dzień.

Sztokholm, 2 listopada. Niesłychaną sensację wywołał w południowej Anglji, a przedewszystkiem w stolicy brytyjskiej fakt, że po kilkutygodniowej przerwie przeprowadzono niespodziewanie atak bronią „V 1“ w najzupełniej jasny dzień. Już we wczesnych godzinach porannych rozpoczął się atak, a szkody materjałowe, jak wynika z krótkich wiadomości otrzymanych obecnie w Londynie, muszą być poważne.

W Londynie dyskutuje się przedewszystkiem — jak podają raporty — skąd właściwie nadlatują pociski „V 1“. Zaniepokojenie wzrasta. W ciągu ostatnich tygodni ataki „V 1“ o tej skali dokonywane były przeważnie tylko podczas ciemności.

Zniszczono 4.329 czołgów sowieckich.

Berlin, 2 listopada. Wojska armji lądowej zniszczyły na froncie wschodnim w miesiącu październiku 4.329 czołgów bolszewickich.

Sukcesy te — jak podkreśla się w stolicy Rzeszy — świadczą o zaciętości walk i pełnej gotowości obronnej formacyj niemieckich.

Japończycy dokonali desantu na wyspie Pililiu.

Tokio, 2 listopada. Główna kwatera cesarska podała do wiadomości we środę popołudniu: specjalne japońskie zaczepne jednostki torpedowe dokonały w dniu 28 października ataku z bliskiej odległości na konwój aljancki na wodach na wschód od wyspy Pililiu. Zatopiono 4 transportowce, a dwa dalsze uszkodzono ciężko. Współdziałając z tymi jednostkami udało się równocześnie wojskom japońskim przeprowadzić lądowanie na północnym wybrzeżu tejże wyspy.

Na temat niespodziewanego sukcesu mniejszych jednostek floty japońskiej w walce z konwojem przy wschodniem wybrzeżu wyspy Pililiu, należącej do archipelagu Palau, podano we środę następujące szczegóły: Samoloty wywiadowcze zauważyły 27 października mniej więcej 18 transportowców, które zarzuciły kotwice pod Palau. W następnej nocy 10 torpedowców japońskich zbliżyło się do tego zgrupowania statków i o godzinie 3-ciej rano pod osłoną ciemności i gwałtownego deszczu przystąpiło do ataku. Dwa transportowce, z pośród których jeden właśnie wyładowywał towary, zostały trafione torpedami i natychmiast zatonęły. Dwie torpedy trafiły wkrótce potem trzeci transportowiec, a dalsza torpeda ugodziła czwarty statek, który po pewnym czasie znikł w falach. Ponadto uszkodzono również torpedami dwa statki frachtowe. Po stronie japońskiej nie powrócił do swej bazy jeden torpedowiec, który został zapalony artylerją aljancka, a drugi osiadł na ladzie.

W zatoce Leyte zatopili Japończycy krążownik.

Manila, 2 listopada. Jednostki lotnictwa japońskiego, które dokonały ataku na aljanckie okręty wojenne w zatoce Leyte, zatopiły we środę rano 1 krążownik.

Ustały naloty amerykańskie na Filipiny.

Tokio, 2 listopada. Aljancka działalność lotnicza osłabła wyraźnie w ciągu poprzednich dni, a w ubiegły wtorek nie nastąpił ani jeden nalot aparatów amerykańskich na obszar Filipin.

Fakt ten — jak zaznaczył rzecznik rządowy Iguchi wobec korespondentów zagranicznych — jest dalszym dowodem ciężkich strat aljantów zwłaszcza w lotniskowcach.

W konflikcie naftowym z Sowietami USA popierają rząd irański.

Sztokholm, 2 listopada. Jak podaje agencja Reutera z Teheranu, ambasador amerykański Leland Morris wystosował list do rządu irańskiego, w którym wyraził się z uznaniem o decyzji rządu irańskiego, aby sprawę koncesyj naftowych przesunąć na okres powojenny.

Ambasador, jak podaje dalej agencja Reutera, miał pozatem oświadczyć w swym piśmie, że tego rodzaju decyzja podjęta ze strony rządu irańskiego jest całkowicie słuszna i że rząd USA nie sprzeciwi się jej w niczem. W piśmie swym ambasador wyraził jedynie życzenie, aby na konferencję, jaka ma się odbyć po wojnie, zostały również zaproszone amerykańskie towarzystwa naftowe, które interesują się kwestją koncesyj.

Według doniesienia prasy nowojorskiej „wielką uwagę“ wywołał w Waszyngtonie rozwój wypadków na Bliskim Wschodzie, szczególnie zaś w Iranie. Z wielkiem zainteresowaniem — tak pisze prasa — śledzi się tam próbę Unji Sowieckiej, zmierzającą do wykorzystania skarbów ziemi poza własnemi jej granicami. Już od dawna w Waszyngtonie uważa się Iran jako strefę równie niebezpieczną dla stosunków aljanckich, jak Bałkany i Niemcy. Silnie zaostrzyły w czasach ostatnich sytuację sowieckie ataki przeciwko premjerowi Iranu, Saodowi, który odrzucił żądania sowieckie, domagające się koncesyj naftowych w północnym Iranie. W kołach politycznych panują wielkie obawy, że skoroby w Iranie doszło do poważnego konfliktu na skutek kolizji interesów brytyjskich i sowieckich, natenczas zaistniałoby wielkie niebezpieczeństwo, a konflikt taki rozmiarami swemi objąćby mógł cały świat, a więc też i Stany Zjednoczone.

Subhas Chandra Bose w Tokio.

Tokio, 2 listopada. Szef tymczasowego rządu i naczelny dowódca narodowej armji indyjskiej Subhas Bose przybył we środę popołudniu do Tokio drogą lotniczą, aby odbyć rozmowy z rządem japońskim, jak również z kołami wojskowemi.

Niespodziewana śmierć dwóch ministrów egipskich.

Genewa, 2 listopada. Jak podaje informacja radja Kairo, dwóch ministrów spośród gabinetu Nahasa Paszy, który — jak wiadomo — ustąpił ostatnio, zmarło nagle. Jak już zakomunikowano, obecny rząd Ahmeda Maher Paszy wszczął postępowanie śledcze, mające na celu zbadać oskarżenia przeciwko gabinetowi Nahasa Paszy.

Amerykańska komisja gospodarcza w Liberji.

Lizbona, 2 listopada. Prezydjum Białego Domu potwierdza, że urząd dla stosunków gospodarczych zagranicą w Stanach Zjednoczonych na wniosek departamentu stanu i za zgodą rządu Liberji wyśle do Liberji komisję gospodarczą.

Ważną część prac delegacji będzie mieć związek z budową portu morskiego, który ma wybudować pewne prywatne przedsiębiorstwo amerykańskie.

Amerykańska baza lotnicza na Nowej Funlandji.

Sztokholm, 2 listopada. Kanada zawarła umowę dzierżawną z Nową Funlandją w sprawie bazy lotniczej Goose-Bay na Labradorze, celem umożliwienia akcji obronnej. Umowa — jak podaje brytyjska służba informacyjna — obowiązuje na okres 99 lat.

Napięte stosunki między Nikaraguą a Kostariką.

Madryt, 2 listopada. Donoszą z Meksyku, że ostre napięcie dyplomatyczne panuje pomiędzy Kostariką a Nikaraguą, ponieważ z Nikaraguy wtargnęło wojsko na tereu suwerenny Kostariki, przyczem pomiędzy wojskami jednej i drugiej strony doszło do potyczek ogniowych. Również i w Honduras sytuacja budzi poważne obawy. Grupy rewolucjonistów z pozycyj swych górskich walczą przeciwko wojskom rządowym.

Watykan dementuje pogłoskę o aresztowaniu arcyb. Turynu.

Medjolan, 2 listopada. Donoszą z miasta Watykańskiego, że skeretarjat stanu Watykanu opublikował doniesienie, odnoszące się do wiadomości, rozpowszechnianej przez rozgłośnię brytyjską o rzekomem aresztowaniu arcybiskupa Turynu. Wspomniane doniesienie stwierdza, że dotychczas nie nadeszła do Watykanu żadnego rodzaju wiadomość o tem aresztowaniu. Wręcz przeciwnie, jeszcze niedawno temu razem z listami od jeńców wojennych otrzymał papież pismo własnoręczne wspomnianego kardynała.

Aljancki dowódca na froncie śródziemnomorskim w Moskwie.

Sztokholm, 2 listopada. Agencja sowiecka „TASS“ podała, że do Moskwy przybył naczelny dowódca aljancki na froncie śródziemnomorskim generał - porucznik Henry Wilson. Jak mówią w związku z tem, podróż ta dotyczyć ma rozpoczynających się właśnie w Moskwie pertraktacyj na temat zawieszenia broni dla Bułgarji.

Z pamiętnika Warszawianina.

W płonącej Warszawie.

10)

Za wodę płaci się kilkadziesiąt złotych kubeł... woda ma większą wartość niż złoto. — Bo bez wody nie można żyć. A granatniki i artylerja biją w publiczne studnie...

Ogonek...., ogon „tasiemiec“, wijący się niezliczonemi zakrętami. W tym „ogonku“ jest kilka tysięcy osób. Branie wody rozpoczyna się od piątej rano, a trwa do zmroku. Ogonek więc „stoi“ przez cały ten czas — w Warszawie są setki tysięcy ludzi. A granatniki i artylerja biją.... biją w studnie, w przekopy, skrzyżowania ulic... Ludzie giną, idąc po wodę czy pszenicę, która ostatnio stała się jedynem wyżywieniem powstańców i wiele dziesiątków tysięcy cywilów.

*

Ulica Poznańska 11. Tutaj jest studnia. Do tej studni dążą ludzie z wielu, wielu ulic.

Duże podwórze, gdyż cała posesja jest bardzo rozległa. W drugim podwórku, pod tylną ścianą domu znajduje się cmentarz. Dziesiątki, dziesiątki mogił. Kilkunasto centrymetrowy krzyżyk, czasem nawet bez nazwiska i górka ziemi. Więc ludzie giną... Płacą krwią za wodę.

*

Krucho jest już ze wszystkiem. Żywności, i co najważniejsze, prawie zupełnie brak lekarstw i i środków opatrunkowych. Ranni i chorzy boją się. Najczęściej piwnice stanowią „sale“ szpitalne.

Dowiaduję się, że znajomy leży w „szpitalu“ na Wilczej. Ranny w kolano podczas przechodzenia przez ulicę. Idę go odwiedzić.

— Gdzie tu się idzie do szpitala?

Śmieszne pytanie, bo czyżby tak trudno było trafić?! Z bramy na prawo przez rozwalony sklep, po krętych, karkołomnych schodach schodzę do dawnego magazynu sklepowego.

Słychać głosy, ale nic nie widać, bo ciemno.

— Adam! — wołam.

— Zaraz, zaraz, zapalę świeczkę... — pada odpowiedź.

Po chwili rozjaśnia się w magazynie. Trochę prycz i dużo sienników. Lżej i ciężej ranni leżą razem. Są wszy, bo przecież brak tu bielizny. A tyle bielizny gnije po prywatnych piwnicach i rozbitych domach. Poprostu nie ma już kto zająć się zorganizowaniem dostaw. Brak lekarstw..

Są tu chorzy i ranni, przeniesieni ze szpitala. Ludzie czołgali się, lżej ranni pomagali ciężej poszkodowanym współtowarzyszom niedoli.

Gdy następnego dnia znów przyszedłem w odwiedziny, znów nie mogłem trafić.

O, tutaj płacze młoda sanitarjuszka. Siedzi nad barłogiem, na którym leży ciężko ranny. Pogarsza mu się, a ona nie ma możności pomocy.

— Czy to krewny siostrzyczki? — pytam.

— Nie, ale przecież ja uratowałam mu tę rękę, gdy groziła mu amputacja, a teraz nic nie mogę już pomóc!

Ile rozpaczy w jej oczach. A przecież sama ma tak nieludzko zmęczoną twarz. Litość bierze patrzeć.

Chorzy też wymizerowani. Niektórzy leżą już w szpitalu od kilku tygodni, a jeszcze przez długie miesiące nie będą mogli opuścić łóżka.

Znaleźć lekarza, to próżny wysiłek. Stale w ruchu. Obchody, badania, opatrunki, zabiegi... Lekarz przyjdzie, gdy tylko pozwoli czas i kolejność na tę salę.

Personal szpitalny musi troszczyć się o wszystko. Począwszy od ratowania życia rannym, poprzez zdobycie żywności, aż do wynajdywania bezpieczniejszego schronienia dla szpitala. Tymczasem nie ma „bezpiecznych“ domów czy piwnic.

*

Pod koniec powstania nie odkopuje się już nawet przysypanych gruzami. Obstrzał i bombardowanie trwają prawie bez przerwy i ludzie są zbyt słabi, aby wykonywać ciężkie prace. Dlatego bomby lotnicze i „ryczące krowy“ stają się prawie prawdziwym postrachem. Czy będą mogli nas odkopać, gdy się dom zawali?!

Księża udzielają masowo absolucji. Ludzie modlą się żarliwie, bo w Bogu nasza jedyna nadzieja.

IX. Zrzuty.

Pomoc z zewnątrz musi nadejść! Przecież inaczej nie byłoby sensu rozpoczynać akcji. Powstańców trzeba zaopatrzyć w broń i amunicję. Na pomoc liczą wszyscy powstańcy.

— My tylko mamy opanować miasto, reszta nas nie obchodzi! — słyszy się mówiących powstańców.

Wojska niemieckie opasują część miasta, w której usadowili się powstańcy, wbijają się klinami. Walczący spychani są coraz więcej do śródmieścia. Stosunkowo szybko padają przedmieścia Warszawy, a potem Stare Miasto.

Pada dzielnica za dzielnicą, a skuteczna pomoc nie nadchodzi. Wprawdzie co pewien czas kilka samolotów dokonuje zrzutów, ale to wszystko zbyt mało znaczy. Tembardziej, że większość zrzucanego ładunku spadała na stronę niemiecką. Tu trzeba broni i amunicji. Tej ostatniej tak jest skąpo, że powstają hasła — każda kula musi być celna!

Samoloty lecą z Anglji lub z Włoch. Odbywają ogromną drogę, ponoszą duże straty. Stale czeka się na akcję zakrojoną na dużą skalę, akcję, która postawi powstańców od razu na nogi.

W międzyczasie robi się niewesoło. Na łamach prasy pojawiają się złowieszcze słowa:

„Znajdujemy się u kresu wytrzymałości ludzkiej!“

Słowo „kapitulacja“ zaczyna krążyć z ust do ust.

Pierwsza próba dużego zrzutu angielskiego miała miejsce 18-tego września. Piszę „próba“, bo tylko tym był ten zrzut.

Około południa nad Warszawą pojawiły się bombowce angielskie. Lecą w szyku bojowym i nie łamią go, chociaż niebo pokrywa się czarnemi obłoczkami pocisków przeciwlotniczych. Około 70 bombowców w trzech falach wyrzuca „zasobniki“.

Ile spadochronów! Tylko dlaczego tak wysoko? Mniej więcej około 500—600 worów przeleciało wysoko nad śródmieściem, na linje niemieckie. Śródmieście nie oglądało tego, co zawierały „zasobniki“.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA

LISTOPAD 2 Czwartek

Dziś: Dzień Zaduszny
Jutro: Huberta

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.25 do 6.16

Delegacja słowackiego Czerwonego Krzyża w Krakowie.

Kraków, 2 listopada. Dnia 1 listopada br. przybyła pod kierownictwem Józefa Marka delegacja Czerwonego Krzyża ze Słowacji, celem repatrjacji obywateli słowackich z Generalnej Guberni do Słowacji.

Bliższe informacje o miejscu pobytu delegacji można zasięgnąć na placówce Czerwonego Krzyża Niemieckiego w Krakowie i w Warszawie.

Delegacja prosi wszystkich zainteresowanych obywateli słowackich o jak najszybsze zgłaszanie swoich rodzin.

Ofiary dla uchodźców z Warszawy.

Na rzecz pomocy dla uchodźców z Warszawy złożyli w Redakcji:

J. Z. z Krakowa, kwotę zł. 50 (pięćdziesiąt) — „Dla Bolcia na imieniny".

J. Z. z Krakowa, kwotę zł.. 100 (sto) — „Zamiast kwiatów na imieniny dla p. J. P.".

Z życia katolickiego.

(si) W dniach 3 i 4 listopada, w kościele OO. Franciszkanów odbędą się dalsze uroczystości zaduszkowe.

W piątek, 3 listopada, o godz. 6 rano, odprawiona zostanie Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. O godz. 8 rano — Msza św. za zmarłych Ojców i Braci Zakonu Franciszkanów. O godz. 5 popoł. — pierwsze nabożeństwo żałobne z kazaniem.

W sobotę, 4 listopada, o godz. 6 rano, odprawiona zostanie Msza św. za zmarłych Braci i Siostry III Zakonu. O godz. 7.30 rano — Msza św. za zmarłych rodziców. O gdzinie 8 rano — wotywa ku czci Najświętszego Serca Marji.

W kościele księży Pijarów.

(si) Dnia 3 listopada, o godz. 18 w kościele Księży Pijarów w Krakowie rozpoczęła się nowenna ku czci Opieki Matki Boskiej.

W dniu uroczystości, tj. w niedzielę, 12 bm. odprawione zostaną w świątyni pijarskiej nabożeństwa w następującym porządku: O godz. 7 rano — Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją. O godz. 9 rano — wotywa. O godz. 10 rano — Suma z kazaniem. O godz. 5 pop. — nieszpory z kazaniem oraz procesja.

Wierni pod zwykłemi warunkami dostępują odpustu zupełnego.

Produkcja namiastek i domieszek kawy.

Zgodnie z zarządzeniem o gospodarce zbożem i paszą w roku gospodarczym 1944/45, wyrób przemysłowy namiastek i domieszek kawy dozwolony jest tylko za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa). Przemysłowa przeróbka zboża na namiastki lub domieszki kawy (palenie) za zapłatą w gotówce lub w naturze (palenie za zapłatą lub na zamianę), jest zabronione. Do przeróbki na namiastki i domieszki kawy wolno używać tylko surowców wyraźnie na ten cel dopuszczonych.

Zboże przeznaczone do wyrobu namiastek i domieszek kawy musi być zdrowe i bez zapachu. Zakłady przetwórcze winny je przed paleniem starannie przygotować przez oczyszczenie, przesianie i wypłukanie, wymoczenie lub wyparzenie.

Domieszki kawy wolno wprowadzać do obrotu tylko jako towar opakowany. Na opakowaniu należy podać wagę, nazwisko producenta, miejsce produkcji, cenę konsumpcyjną, jak również specjalny numer rozpoznawczy, nadany przez Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa).

Kronika żałobna.

(si) W ostatnich dniach na terenie Krakowa zmarły następujące osoby: Katarzyna Czarnecka, lat 39; Irena Świerzy, lat 42; Edward Chorąbski, lat 40; Rozalja Bauerowa, lat 62; Rozalja Piechurowa, lat 64; Józef Wiazło, lat 47; Aniela Kissnerowa, lat 47; Michał Rawicz Szotarski, lat 57; Walerja Bijaid, lat 75; Dr. Stanisław Świerkoszewski, lat 51; Marja Odnera, lat 83; Dr. Wiktor Michalski, lat 38; Stanisław Kucharczyk, lat 70; Stefanja Sikora, lat 45; Franciszek Kolka, lat 66; Stanisław Konopiński, lat 28; Jan Piszkiewicz, lat 55; Emilja Pochmarowska, lat 86.

Wszystkie skrypty i prace nadsyłane do Redakcji muszą być podpisane — przesyłki anonimowe wędrują do kosza.

WIEŚCI z PROWINCJI

Pobór podatku reklamowego w Piotrkowie.

(si) Piotrków. Na podstawie przepisów o poborze podatków od plakatów i szyldów oraz podatku od anonsów, Zarząd Miejski w Piotrkowie wezwał wszystkich płatników do zgłoszenia w odpowiednim terminie wszystkich szyldów i reklam. Zgłoszenia wspomniane należało składać na specjalnych wykazach, które wydawała Kasa Miejska. Na wykazach trzeba było uwzględnić nazwisko i adres właściciela reklamy oraz rodzaj i wymiar szyldu.

Zarząd Miejski zwrócił w swem zarządzeniu uwagę, iż podatkowi na rzecz gminy podlegają wszelkiego rodzaju napisy, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, pracowni rzemieślniczych, rękodzielniczych i wszelkich instytucyj, mających charakter zarobkowy — umieszczane, rozlepiane, wywieszane lub też rozpowszechniane w obrębie gminy w inny sposób, podobnie, jak szyldy, godła firmowe, szafki reklamowe z wystawionemi przedmiotami oraz latarnie i lampy, jeżeli służą do celów reklamowych.

Rzemiosło wpłaca składki.

(si) Piotrków. Jak wiadomo, nowa ordynacja składkowa dla rzemiosła uwzględnia, że wpłacanie składek przez członków Powiatowych Wydziałów Rzemieślniczych powinno następować za każdy kwartał zgóry. W związku z powyższem, Powiatowy Wydział Rzemieślniczy w Piotrkowie zwrócił się z przypomnieniem do wszystkich samodzielnych rzemieślników, przynależnych do Wydziału, o obowiązku wpłacania składek członkowskich za IV kwartał roku 1944.

Każdy z nas niesie pomoc indywidualnie!

(si) Wiemy o tem, że tysiące mieszkańców Warszawy musiało ją opuścić nie zdoławszy zabrać ze sobą żadnych większych paczek, pozostawiając cały swój dobytek w gruzach miasta. Nie zdołali nawet wziąć wszystkich drobiazgów, jakie obecnie byłyby im przydatne na nowem miejscu zamieszkania, u ludzi obcych, często patrzących na nich z niechęcią, nieżyczliwych, którzy uważają, że warszawiacy są niepotrzebnymi natrętami. Ileż jest wypadków, że odmawia się temu czy innemu uchodźcy nawet najmniejszej pomocy, nie chcąc zaprzątać sobie głowy sprawami tych ludzi. Jakież to smutne. Jakaż nieżyczliwość.

A przecież nie wolno nam zapominać o doli naszych rodaków, których dosięgnęła twarda ręka losu, nie wolno nam pozostawać w tyle za ludźmi dobrej woli, którzy dzielą się czem mogą. Wpływa wiele ofiar na rzecz uchodźców, bezwarunkowo wiele, ale to jest kroplą w porównaniu z potrzebami tysiącznych rzesz obywateli Warszawy. Składają swoje ofiary wszyscy, ci, którzy sami kiedyś cierpieli nędzę i ci, ubrani w wydry, foki, czy karakuły. Biedacy niosą pomoc biedakom! Zamożni nie uchylają się, lecz mimo wszystko jeszcze wiele możnaby od nich żądać...

Potrzeby uchodźców dotkniętych katastrofą, pozbawionych własnego dachu nad głową, pozbawionych ubrania czy bielizny powinny przemówić do serc tych, którzy mogą dać swą pomoc. Dla nich nie trudno będzie zrealizować dorywczą pomoc indywidualną w postaci ofiarowania na warszawiaków jakiegoś pakietu jednostkowego, który zawierać będzie to, co dziś jest dla uchodźcy niezbędne.

Zbliża się okres zimy, posiadamy mniejszy czy większy zapas węgla, posiadamy ciepłą czy mniej ciepłą bieliznę i odzież, zważmy, że Warszawianie nie posiadają jej, że będą marzli i chorowali. Pospieszmy im z pomocą! Nie szukajmy dróg, któremi możnaby się wykręcić od udzielenia tej pomocy. Wspomóżmy naszych nieszczęśliwych rodaków!

Wspomnieliśmy wyżej o indywidualnej pomocy dorywczej. Co przez to mamy rozumieć? Chodzi więc o ofiarowanie na rzecz uchodźców jakiegokolwiek mniejszego czy większego pakietu, w którym może znajdować się z przeznaczeniem np. dla kobiety mydło, proszek do zębów, szczoteczka, garnuszek czy menażka, łyżka, widelec, czy nóż, nici, lignina, ręcznik, chusteczka do nosa, jakaś ściereczka i t. p. przybory, bez których trudno jest się obejść. Pakiet dla mężczyzny może zawierać te same przedmioty z dołączeniem np. mydła do golenia, przyborów do golenia i t. d.

Rozważać należy również problem pomocy dzieciom, a w szczególności niemowlętom, gdyż maleństwa te odczuwają braki chyba najbardziej. Nie mają mleka i odżywek, a mieć je powinny, tak, jak każde dziecko krakowskie, wychowywane w normalnych warunkach. Jeżeli przeszukamy w naszych bieliźniarkach wszystko, co będzie do przeszukania, napewno znajdziemy jakieś materje nadające się na pieluszki, a może nawet gotowe wyprawki po naszych maleństwach? Wszystko to zapakujmy w odpowiedni pakiet i przeznaczmy dla najmłodszych uchodźców z Warszawy. Sumienie nasze i dusza będą spokojniejsze! Dla niemowląt można ofiarowywać według możliwości również mydło, smoczki, zasypkę, watę, rumianek oraz wszystko, co takiemu maleństwu może być przydatne.

Gotowe paczuszki przeznaczone dla Warszawian składać można w Polskim Komitecie Opiekuńczym (R. G. O.) w Krakowie, przy ul. Gołębiej 2. Na opakowaniu wskazanem jest zaznaczyć dla kogo (dla mężczyzny, kobiety, czy dziecka) paczka jest przezuaczona.

Akcja ta pomoże placówkom charytatywnym w spełnieniu swych obowiązków, a obdarowani napewno pamiętać będą dobroć ofiarodawców. Pomoc tą potraktujmy jako indywidualną i dorywczą, nie zapomnijmy jednak, że okres zimy się zbliża, że nadejdą śniegi i mrozy, a wielu z pośród nas, tu w Krakowie skazanych będzie na marznięcie i głód. O tem pamiętajmy! Sprawa pomocy odzieżowej, jak również i żywnościowej nie traci na aktualności, a raczej staje się atkaulną coraz bardziej. Musimy tych ludzi odziać i nakarmić, to jest naszym ludzkim obowiązkiem!

O tem — i o owem...

Kto dla kogo?

(mit) Przerwa obiadowa. Z fabryki wysypuje się tłum pracowników — każdy spieszy się; trzeba pójść na obiad, potem kupić to czy owo — i znowu wrócić do warsztatu pracy. Wrócić, nie spuźniając się. Godzina przerwy zaledwie, więc czasu mało... Każda minuta jest cenną.

Zjadamy szybko obiad, potem wybiegamy z domu, aby jeszcze po drodze do pracy coś kupić, dać szewcowi buty do podzelowania, albo wreszcie wstąpić do fryzjera.

Szybkim krokiem przemierzamy ulicę, zatrzymujemy się przed sklepem, w którym nam wypadło coś załatwić... A bodaj cię!! U zamkniętych drzwi zwisa smętnie kłódka, a za szybą kołysze się tabliczka z napisem: „Zamknięte od 12.30 do 14". Mimowoli zwrok pada na zegarek. Cóż do licha? przecież jest już w pół do trzeciej? Więc już chyba najwyższy czas, aby otworzyć...

Eh, nie! To nam się tylko tak wydaje. Przecież pan kupiec, pan szewc, czy pan fryzjer muszą zjeść dobry obiad, wypalić po nim cygarko i przespać się z godzinkę. Cóż ich to obchodzi, że ktoś spieszy się do biura, czy fabryki, że jedyną porą, w której „szary człowiek pracy" może zaopatrzyć się w niezbędne artykuły, są właśnie godziny wczesnego popołudnia. Cóż jego wreszcie obchodzą przepisy co do czasu zamykania sklepów czy pracowni...

Nie zastanowi się taki pan, że robotnika i urzędnika obowiązują godziny pracy, których musi bezwzględnie przestrzegać, nie pomyśli o tem, że kiedy wieczorem pracownik zdąża do domu, to sklepy są już najczęściej znowu zamknięte. Olbrzymia część ludności pracującej, zwłaszcza ci, którzy mieszkają na peryferjach miasta, chcieliby załatwić swe sprawunki właśnie w godzinach przerwy obiadowej, ale to mało obchodzi panów kupców, szewców czy fryzjerów, bo dla nich ważniejszą od potrzeb współobywateli — jest sjesta poobiednia.

Ciekawe, jak długo jeszcze będzie „klient dla kupca", a nie „kupiec dla klienta" i jak długo będą szanowni panowie kupcy i rzemieślnicy samowolnie przedłużać sobie wyznaczone im godziny zamykania sklepów w południe....

Zarzuty przeciw wymiarowi podatku.

(si) Z uwagi na szereg zapytań odnośnie do postępowania w wypadku, gdy wymiar podatkowy uważany jest przez daną firmę czy przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe za zbyt obciążający, wyjaśniamy, że w wypadkach takich należy wnieść w określonym terminie zażalenie do właściwego Urzędu Skarbowego, wymieniając w nim konkretne zarzuty przeciw wymiarowi. W piśmie tem wskazać należy również życzenia, w myśl których należałoby obniżyć dotyczący wymiar.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ w dniu 2 listopada są następujące: 69, 64, 47, 86, 63.

Wyrozumiałość i zrozumienie.

Powyższe dwa pojęcia składają się na pojęcie miłosierdzia.

Bo jakżeż pojąć moglibyśmy miłosierdzie, jeśli nie bez wyrozumiałości i zrozumienia.

Są chwile w naszem życiu, kiedy musimy się zdobyć na wyrozumiałość, albowiem jesteśmy ludźmi, coprawda cośkolwiek ułomnymi, — ale mamy wolę i serce i te dwa dominujące w nas czynniki muszą z nas wykrzesać tę wyrozumiałość.

Zrozumienie jest również ważnym czynnikiem współżycia, gdyż ono umożliwia nam poruszanie się w pośród naszych bliźnich, musimy się starać odgadnąć ich chęci i dążności i osądzić je nie na podstawie naszej pychy czy też zarozumiałości, ale właśnie na podstawie zrozumienia, a wówczas to współżycie ułoży się jak najlepiej.

— Sic fata tulere, że naszą stolicę i jej mieszkańców spotkało wielkie nieszczęście.

Nieszczęśliwi mieszkańcy stolicy rozprószyli się po kraju, kołacząc do miast, miasteczek i wsi o dach nad głową.

I do grodu krakowskiego przybyło ich wiele. Stary gród piastowski przygarnął ich otwartemi rękoma, nie skąpiąc niczego, dzieląc się wedle przysłowia: „Czem chata bogata, tem rada". To nie żadna charytatywna działalność, to braterskie uczucie ulżenia w biedzie i udzielenia pomocy znamionuje dobrze ujęty obowiązek obywatela kraju niesienia pomocy drugiemu obywatelowi tegoż samego kraju.

Ta łączność wszystkich w niesieniu pomocy, to zgodne i jednolite spełnianie obowiązków obywatelskich, daje pewnik i rękojmię, iż nie będzie mowy o jakichś zgrzytach.

Jest niepłonna nadzieja, iż wobec tego ogromu nieszczęścia zamilkną wszelkie nieporozumienia na temat regjonalizmu czy dzielnicowości.

W związku z tą rozczulającą do łez ofiarnością gospodarzy dla gości nabiera się niezbitej pewności, iż tak gospodarze, jak i gosposie zdobędą się na wyrozumiałość i zrozumienie, i że tej zgodnej harmonji nie naruszą żadne dawne wspomnienia o przynależności do tej czy owej dzielnicy, czy też zajmowaniu kiedyś tego lub owego stanowiska.

Niechaj ten ogrom nieszczęścia zjednoczy wszystkich, niechaj jedni i drudzy ufni w lepsze jutro, jak witali się serdecznie i w braterskim mocnym uścisku rąk, wyrażając nim swe uczucia, tak niechaj i na przyszłość zostaną w jedności i skupieni, pełni tej wyrozumiałości i obopólnego zrozumienia, pamiętając co mawiali starzy Rzymianie „Concordia parvae res crescunt, discordia maxime dilabuntur — czyli: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje".

„Dziwowiska" przyrody w Krakowie i okolicy.

(si) W ciągu ubiegłej jesieni, podobnie jak i jesieni bieżącej notowaliśmy w Krakowie oraz w innych miastach i dzielnicach kraju wypadki drugiego zakwitnięcia drzew, a najczęściej kasztanów, bzu czarnego oraz drzew owocowych.

Ostatnio — jak nam doniesiono — w pewnem gospodarstwie niedaleko Krakowa wiśnia, a co więcej urodziła jeden owoc różowy, piękny owoc. Anomalje tego rodzaju, a więc powtórne zakwitanie drzew lub owocowanie budzi pomiędzy obserwatorami pewnego rodzaju zastanowienie, a co więcej powoduje różnorodne na ten temat dyskusje.

„Dziwowiska" te wzbudzały zainteresowanie w roku nb. w jednej ze wsi podkieleckich koło Zagnańska, na przedmieściach Kieic, koło Radomia, w Krakowie i Zaczykońcach, w pow. buskim.

Wielu ciekawych gromadziło się w lipcu na krakowskich Plantach, gdzie w pewnem miejscu na wierzchołku klonu zobaczono jakiś niezwykły kwiat, czy coś w rodzaju kwiatu. Jak stwierdzono wówczas, kilka listów na wierzchołku drzewa przybrało dla niewiadomych przyczyn biologicznych barwę klonu czerwonego. Posypały się wówczas domysły ludzi, dla których botanika jest wielką niewiadomą: wróżbici, kabalarze i tacyż rodzaju żeńskiego wywodzili z tego nagłe, doniosłe odmiany.

Wypadki powtórnego zakwitnięcia czy owocowania drzew podczas jesieni nie są nowością i dziwem. Nie są nowością tak w samem zjawisku, jak i w próbach jego interpretacji. Przypisywano temu różne znaczenie, dopatrywano się niewiadomo nawet czego, wprost fantastyczne historje snuto na ten temat.

Jak tłumaczy przyroda tego rodzaju zjawiska? Mówią więc, iż ogólnie znany jest fakt, że wegetacja zależną jest od warunków klimatycznych. Jeżeli warunki te (jak często się zdarza) są dla pewnych gatunków roślin, a w ich obrębie dla pewnych indywiduów szczególnie pomyślne, zdarzyć się może fakt ponownego wysiłku skierowanego na rozmnożenie gatunku. Tak i w tym roku, który się rozpoczął dość osobliwie (ciepłe dni w połowie lutego), a rozwijał się też trybem niezwyczajnym (chłody wiosny i początku lata), gdy sierpień i wrzesień nadmiernie dogrzewały, podnieciło to w wielu przypadkach witalne siły świata roślinnego, który się już latem sposobił na zimowy odpoczynek do wiośnianego rozbudzenia się. Spostrzec takie wykroczenia, idące poza normalny bieg zjawisk, jest rzeczą łatwą; zrozumienie jego jednak dla ogółu — bardzo trudne.

„U stóp Łysicy źródło wytryska"

(si) **Kielce.** Kraina Świętokrzyska ma w sobie tyle czaru, że trudno go wysłowić. Wystarczy wyjechać za miasto w kierunku Bodzentyna, Słowika czy Zagnańska, aby oczarować się przepięknym widokiem Gór Świętokrzyskich, ich połamanymi grzbietami, wyrosłymi wokół miasta Kielc. Kraina Świętokrzyska jest jednym z tych regjonów, w których zachowały się do dzisiejszego dnia przeróżne klechdy i baśnie, legendy i podania o dawnych zbójnikach, czarodziejach i „niezwykłościach", jakie miały tutaj się zdarzać. Ziemia Kielecka, to kraina, na której żyło dziesiątki poetów opiewających jej czar i piękno. Zachwycali się szumem Puszczy Jodłowej, sławili każdą po kolei jodłę, każdą kapliczkę przydrożną, każdy krzyż zmurszały, jakich wiele do dziś stoi przy polnych drogach, na skrajach lasów, we wsiach i polanach...

Jedną z osobliwości Ziemi Świętokrzyskiej jest wytryskające u stóp Łysicy źródło św. Franciszka. Leży ono niedaleko od klasztoru św. Katarzyny, obok pustelniczej kapliczki, nazwanej imieniem tego samego świętego. Wysmukłe jodły odbijają w jego lustrzanej, gładkiej i czystej jak łza powierzchni swe cienie w godzinach zmroku. Kąpie się w nim jesienne słońce, muska jego falistą, brylantową wodę swemi złocistemi promieniami...



Ludność miejscowa i okoliczna wierzy, iż woda z tego źródła posiada lecznicze i niezwykłe właściwości. Z najdalszych okolic przybywali pątnicy do klasztoru św. Katarzyny — nie pomijając przytem źródła. Czerpali z niego wodę i nacierali nią ciało, przypisując specjalną właściwość wodzie źródlanej, jako zbawcze „lekarstwo" na wszelkie choroby oczu. Woda ze źródła św. Franciszka czyniła niezapomniane cuda, a każdemu, kto ugasił w źródle swe pragnienie, przyniosła ziszczenie marzeń.

Legenda głosi, że któregoś dnia z grupą pątników przybył do klasztoru św. Katarzyny niejaki Wawrzyniec Jemioł, chłop z pod Posłowic. — Było to już bardzo dawno, w niepamiętnych dla nas czasach. Jemioł był bardzo wierzącym człowiekiem, o nieprzeciętnej wprost sile ducha. Był kaleką, nie widział bowiem na oczy. Długie godziny modlił się w świątyni św. Katarzyny. Prosił Boga o zesłanie łask, pragnął przejrzeć! Droga powrotna prowadziła obok źródła franciszkańskiego, przystanął więc na chwilę, zanurzył rękę i wilgotną ręką przetarł zmęczoną twarz. W tej oto chwili zobaczył swą sylwetkę w lustrzanej tafli wody i przejrzał! Jemioł był bogatym chłopem, nigdy nie skąpiąc pieniędzy dla biedaków. Rozdał więc pokaźną część swego majątku tym, którzy cierpieli nędzę. Bóg pobłogosławił mu za niedługo, tak, że zdobył swą pracą to samo, co rozdał, a posiadając wzrok, mógł pracować! Źródło św. Franciszka znane jest z szeregu innych legend i podań, pisali o niem najwięksi poeci, chwaląc go w swych hymnach i sonetach.

Oto fragment jednego z wierszy poety świętokrzyskiego:

„...Święty Franciszku — usłysz me słowa:
Czuwaj nad puszczą, Puszczą Jodłową.
Święty Franciszku — zanoszę modły:
Spraw, żeby wiecznie szumiały jodły... .

Źródło jest ocembrowane, a schodzi się do niego po stopniach wykutych w kamieniu. Woda o stałej temperaturze, niejednemu turyście ugasiła pragnienie. Jeśli jesteśmy w okolicy św. Katarzyny, nie można zapomnieć o wodzie ze źródła św. Franciszka i choćby się pić nie chciało, skosztować ją trzeba.

Źródło wśród Puszczy! Źródło wśród nieprzepartych lasów! Ileż posiada swoistego uroku — ileż czaru, ile piękna i tajemnic!

Wolne posady

Nakładaczka i introligatorzy(ki) znajdą zaraz zatrudnienie w drukarni — Kraków, Orzeszkowej 7. 4506

Dwie dziewczyny jedna do kuchni a druga do sprzątania pokoi zostaną zaraz przyjęte. Kraków, Garncarska 24, Hotel Warschauer Hof 5471

Potrzebna zdolna krawcowa do domu samodzielna siła zaraz. Kraków, Kawka 25, m. 4 5559

Stenotypistka, perfekt stenografia niemiecka, maszynopismo, potrzebna zaraz. Zgłoszenia Goniec Krak., Kraków „Nr 5662“. 5662

Potrzebna dziewczyna na stałe lub dochodząca Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Sebastjana 17, m. 8 5720

Poważna niemiecka firma, pracująca dla potrzeb armji, poszukuje pilnie na wyjazd: 8—10 elektromonterów, 8—12 monterów-ślusarzy, 8—10 robotników niewykwalifikowanych, 2 palaczy dla lokomotywy parowej, oraz dla ruchomego tartaku 2 majstrów do obsługi piły. Zgł. Goniec Krakowski, Kraków, Nr 5669“.

Osobę starszą bezwzględnie uczciwą z referencjami łagodnego usposobienia, czystą, pracowitą, która smacznie gotuje przyjmę na dobrych warunkach. — Kraków, Stanisława 6 m. 3 5381

Chłopca do koni przyjmę na dobrych warunkach. Kraków, Stanisława 6 m. 3.

Sklep przyjmie starszą bezwzględnie uczciwą czystą, na kilka godzin do obsługi. Kraków-Dębniki, Madalińskiego 5 Winiarnia. 6244

Inteligentna dziewczyna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa jednoosobowego pod Krakowem zaraz poszukiwana Informacje: Kraków, Kapucyńska 7, m. 5, od 10—12. 4730

Pomocnica domowa z poleceniem, świadectwa polskie, potrzebna. Kraków, Adolf-Hitler-Platz 45, oficyny, m. 7.

Posad poszukują

Mistrz tokarz z dokładną znajomością wszystkich maszyn do obróbki metali obejmie zaraz odpowiednie stanowisko. Zgłosz. z możliwościami zarobku proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5745“.

Lekarka z Warszawy, samotna, wyjedzie do majątku do pielęgnacji chorego. Kraków, Zyblikiewicza 5 118. 5512

Ewakuowana z Warszawy, la 52, poszukuje posady do jednej lub dwu osób, ewentualnie pielęgnacji, znam gospod. domowe, niemiecki, francuski, muzykę. Marja Wójcik, majątek Koźlina, poczta Radków, Okręg Radom, pow. Jędrzejów.

Wychowawczyni, nauczycielka, gospodyni zajmie się domem i wychowaniem dzieci. Oferty: Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8, Nr. 1043. 390

Tkalnię ręczną zorganizuje, poprowadzi ew. w dużym majątku rolnym wybitny specjalista, wysiedlony z Warszawy. Oferty: Jan Joeffler, Skarżysko-Kamienna, Piaskowa 35. 1436

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę 280 sążni, 20 m frontu, częściowo uzbrojoną, tanio sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 6111“

Domy, parcele w różnych punktach miasta, jak i na przedmieściach po okazyjnych cenach oraz małe gospodarstwa sprzeda biuro własne „Strzecha“, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 10, I. p. ofic.

Fabryka sukna, płócien, 17 maszyn i motorów. Pełne urządzenie. Sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 4813

Dom murowany, 7 ubik. i lokal sklepowy przy ul. Wielickiej sprzedam. Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 5212

Swoszowice: parcelę budowlaną willową 550 sążni przy Zdroju, sprzedam. Kraków, Basztowa 10, m. 1. 5213

Dom 3 pokoje kuchnia i pokój kuchnia, Bronowice Małe, przy asfalcie, sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 6087

Domek 1-rodzinny, 3 ubikacje i 200 s. ogrodu owocowego, tanio sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 4073

Willa Osiedle Ofic. sup-komfort, ogród piękny. Okazja! „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3. 2516

Zakopane pensjonat 18 pokoi na Krupówkach tanio sprzeda „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3. 2517

Willa pałacyk reprezentacyjna, śliczny ogród, przy tramwaju, wyjeżdzając — sprzedam natychmiast bezpośrednio. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 5976“.

Dom w centrum Krakowa nowoczesny całość lub w części oraz parcele przyległą sprzedam bezpośrednio. Oferty: Goniec Krak., Kraków „Nr. 5977“.

Kupno

Maszynę do szycia lub główkę zaraz kupię Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1

Maszyny stolarskie, nowoczesne, natychmiast kupię. Zgłoszenia Kraków, Zyblikiewicza 19/3, Biuro budowlane.

Kupię nowoczesną jadalnię. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 16, m. 2.

Poszukujemy dobrych obrazów. Komis, Kraków, Starowiślna 33. 4887

Kilimy, dywany kupuję, płacę najwyższe ceny. Kraków, Długa 23, sklep.

Śniegowce wysokie Nr. 36, 37, 38 kupię Starowiślna 80 — Komis. 6017

Monety srebrne wszelkiego rodzaju, łom srebrny i srebro w fasonie, — kupuję sklep Starowiślna 80. 6018

Kupuję zegarki. Kraków, Grodzka 61.

Kupię używaną garderobę i inne rzeczy Kraków, Stradom 1, pralnia.

Kupię maszynę do szycia ewentualnie samą główkę lub spód: Kraków, Krótka 10, m. 1 (przecznica św. Filipa).

Kupimy ubrania, płaszcze, dywany, kilimy, kryształy, aparaty fotogr., bieliznę męską i damską, rękawiczki i inne rzeczy: Kupno-Sprzedaż, Kraków, ul. Długa 17. 1454

Kupimy zaraz: bieliznę męską, damską i pościelową, peleryny, rękawiczki: — Kupno-Sprzedaż, Kraków, ul. Długa 17.

Kupię spodnie narciarskie norweskie brązowe, na wysoką. Stan i galunek pierwszorzędny. Wiadomość: Kraków, ul. Dietla 35. Sklep. 2530

Kupię wózek ręczny. Kraków, Zielona 20, m. 2. 5707

Gremplarkę i maszynę przędzalniczą kupię. Kraków, Starowiślna 29, m. 30.

Sprzedaż

Wózek sportowy, koła tarczowe na łożyskach kulkowych sprzedam. Kraków, Krakowska 37, m. 6, II piętro oficyny.

Łóżeczko dziecięce, niklowe, z siatkami sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Wózek-autko najnowszy model, pierwszorzędnie resorujący, koła tarczowe, łożyska kulkowe, sprzedam. Kraków, Krakowska 37, m. 6, 2 p. oficyny.

Wózek głęboki i sportowy, chromowany sprzedam. Kraków, Lelewela 14 2

Wózek-autko dla bliźniaków sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Maszynę Singera krawiecką, męska — sprzedam. Kraków, Lelewela 2, m. 6.

Singera „Simanco“ maszynę do szycia męską, oraz damską gabinetową, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p.

Maszynę krytą Singera sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p. 5635

Maszynę krytą Singera mało używaną sprzedam tanio byle zaraz. Kraków, Wolnica 11 m. 15 I p. 5636

Technicy dentystyczni! Aparat elektryczny do lutowania, szwajsowania i topienia metali „Arkodent“ do sprzedania. Kraków, Starowiślna 29 m. 30. 5793

2 pary butów z cholewami ang. męskie Nr. 42 i damskie Nr. 37 zaraz do sprzedania. Kraków, ul. Murowana 6, m. 15 II p. oficyna. 5966

„Singera“ maszynę w pięknej szafce, pierwszorzędną, ostatni model, sprzedam. Kraków, Długa 74, wej. z ulicy, Pralnia

Okazyjnie nowoczesna jasna sypialnia do sprzedania. Kraków, Długosza 6, m. 3, przeczn. Kalwaryjskiej. 5980

Damski płaszcz zimowy na średnią osobę pierwszorzędny, oraz buty oficerskie wielkość 42 sprzedam. Kraków, Stolarska 13 28 II p. 5984

Ubranie eleganckie na średniego, pumpy, kostjum granatowy, zegarki markowe na rękę męski, damski i męski kieszonkowy sprzedam Kraków, Dietla 45, I piętro. 6001

Wózek głęboki autko i wózek sportowy Kon-Kon na kulkowych łożyskach do sprzedania. F. Pactwa, Grodzka 2

Futro męskie, wierzch marengo, kołnierz karakuły, stan pierwszorzędny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Smoleńsk Nr. 19 1. 6123

Harmonia włoska „Skandalli“ 120 basów do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Podbrzezie 2, m. 35.

Kostjum brązowy piękny, średni rozmiar tanio do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 8. 6023

Pierzyna puchowa i dwie poszwy tanio sprzedam. Kraków, Pańska 10 m. 8

Płaszcz męski zimowy na podszewce w dobrym stanie tanio sprzedam. Kraków Pańska 10, m. 8. 6025

Wózek-autko i sportowy sprzedam, cena okazyjna. Kraków, ul. Krzywa 13 m. 11, II p. 5201

Wózek głęboki, autko sportowy, luksusowy, kremowy na łożyskach kulkowych, kołderkę do łóżeczka dziecięc., kostium narciarski, płaszcz damski czarny na watalinie sprzeda: Kraków, ul. Krzywa 13, m. 11.

Wózek głęboki autko i wózek sportowy Kon-Kon do sprzedania. Firma Pactwa Kraków, Grodzka 2. 2982

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59.

Palto męskie zimowe na watalinie b. ciepłe z kołnierzem futrzanym, półbuty męskie czarne 42—43, dywan perski „Kazak“ 240×160 do sprzedania. Kraków, Wielopole 10 m. 16, II ofic. I p.

Harmonia „Paolo Soprani“, 4 głosowa, 3 registry, 120 basów, do sprzedania. Kraków, Długa 80, m. 10, godz. 17—19.

Sprzedam buty z cholewami męskie Nr. 42, płaszcze: męski spód nutriety, damski czarny, oraz pierzynę i 2 poduszki. Kraków, L. Rydla 44, m. 9. 6142

Sprzedam maszynę do pisania walizkową „Remington“. Kraków, Starowiślna 36 m. 4, od 12—13 i od 16—20.

Kinoamatorzy okazja!! Amerykański aparat projekcyjny na film 8 mm w zupełnie nowym stanie — natychmiast sprzedam Kraków, św. Krzyża 1, Piekarzowa, od godz. 5-tej popołudniu.

Patefon 2-sprężynowy „Galar“ walizkowy z płytami, Harmonia „Roberdie“ 120 basów z registrem do sprzedania od zaraz. Kraków, Lubomirskiego 7, II p. m. 21. 6231

Futro męskie spód tasmany, kołnierz wydra amerykańska, wierzch marengo w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Kraków, Starowiślna 54/1. 6241

Płyty patefonowe (muzyka taneczna i poważna, doskonały stan) z prywatnego zbioru tanio do sprzedania. Bogaty wybór polskich i obcych nagrań: „10“, Kraków, Wielopole 32. 9671

Peplelice brązowe (spód używany) sprzedam. Zgłoszenia Kraków, Zyblikiewicza 19, m. 3. Biuro budowlane. 4613

Sprzedam tapczan — łóżko. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 16, m. 2.

Futro męskie na tchórzach z wydrą, wierzch zielony, piękne sprzeda: Kraków, Wrzesińska 11, m. 14. 5643

Ubranie narciarskie męskie (wełna wielbłądzia) maszyna krawiecka „Verbesserte Singer“ oryginalny fez turecki, kapelusz damski sprzeda. Kraków, Krowoderska 51, m. 7. 5645

Kossaka W. obraz, łóżko składane z materacem, w dobrym stanie sprzeda okazyjnie: Kraków, Nowowiejska 15, m. 4, od 10—12 i 4—6. 5829

Mikroskop lekarski, 3 objekt., z immersją, sprzedam. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5763“.

Kiepura, Alcaido, Ada Sari, Bandrowska-Turska, Hubermann, album płyt operowych i koncertowych okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, ofic. 5790

Sprzedam zegar kontrolny tarczowy na sześć kluczy dla stróżowania obiektów. Oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr 5712“.

Dywan piękny do sprzedania wym. 2×3. Oglądać można między 12—16-tą. Kraków, Szlak 21, m. 11. 5716

Bryczka na pneumatykach w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Zabłocie 6, Telefon 178-56.

Fortepian wiedeński, krótki, piękny ton, okazyjnie sprzedam. Kraków, Limanowskiego 13, I. p. 5772

Taboret do fortepianu sprzedam. Kraków, ul. Ks. Józefa Poniatowskiego 11, m. 1. 5773

Patefon elektryczny w pięknej szafie do sprzedania. Kraków, Augustiańska 30, m. 7. 5775

Wózek-autko luksusowy i sportowy na łożyskach kulkowych, cerata trójkołowa sprzeda Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, ofic. 5800

Patefon dwusprężynowy, prawie nowy, zaraz do sprzedania. Kraków, Nowa Olsza, Skorupki 19, m. 9. 5960

Sprzedam piękne palto męskie całe na watalinie. Oglądać dnia 2 i 3 listopada godz. 8—11. Kraków, ul. Augustiańska 18, m. 7. 5964

Futro męskie, czarne, kołnierz perski spód nutriety na wysokiego sprzedam. Kraków, św. Sebastiana 16, m. 34, II podwórze II p. 5965

Srebro stołowe na 12 osób, gładkie, śliczny fason, razem sztuk 120, sprzedam w całości lub połowę. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 6090

Kożuch kryty, długi, męski, linoleum 5 m a 50 cm, chodnik pluszowy 5 m a 90 cm sprzedam. Kraków, Podgórze, Zamojskiego 31, m. 7. 5769

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt-Str. 2.

Patefon walizkowy i 30 płyt sprzedam okazyjnie. Kraków, Łobzowska 45, m. 6.

Sweter męski pierwszorzędny, ubranie wizytowe doskonałe, narzuta na tapczan do sprzedania. Kraków, Dwernickiego 3, m. 5. 3451

Dywan bielski 1,6×2,4, piękny wzór, nieużywany, selskim Pezolda zarękawek i czapka na niską osobę, piękny brokat na kołdrę, kołnierz wydra kanadyjska, buty damskie czarne 40, serwis podwieczorkowy na 12 osób sprzedam Kraków, Dwernickiego 3, m. 5. 3452

Maszynę trykotarską sprzedam. Kraków, Podgórze, ul. Lasoty 8. 5413

Fortepian Wirth pełnopancerny krzyżowy, krótki, czarny sprzedam. Wiadom.: Kraków Stara Olsza, Dukatów 10, m. 5

Maszynę do szycia damską w dobrym stanie sprzedam tanio zaraz. Kraków, Długa 41, m. 9 (w podworcu) 1451

Wózki dziecięce głębokie i sportowe sprzedaje A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 1459

Bobrowy kołnierz z klapami, stan b dobry, sprzedam zaraz. Kraków, ul. Przemyska 4, m. 1. 4611

Szafy, łóżka, kredensy pokojowe i inne meble, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 26, m. 2. 4645

Autko-wózek dziecięcy, piękny fason, z pierwszorzędnych części na łożyskach kulkowych sprzedam okazyjnie. Kraków, Krakowska 29 m. 16, dolny dzwonek. 5920

Sprzedam lisa srebrnego, kostium jasny, futro damskie, maszynę biurową. Kraków, ul. Sławkowska 4, m. 8. 5650

Piecyki okrągły i oszcz. na piec kuchenny, oraz „Termon“, sprzedam. Kraków, plac Słowiański 2/13 g. 16—18.

Praworamienną maszynę Singera narzędzia zegarmistrzowskie, koszule męską, sprzedam Kraków, ul. Szlak 31, m. 5.

Portjery, pięknie na lnianem płótnie ręcznie haftowane, do nowocześnie umeblowanego mieszkania, sprzedam. — Oglądać: Kraków, Piłsudskiego 5, I. p.

Kapce oryginalne, zakopiańskie na skórze sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16, m. 22 I. p. of. 5447

Okazyjnie sprzedam dwa dywany perskie. Kraków, św. Marka 16, Zakład tapicerski 9958

Serwis stołowy, zagraniczną porcelanę na 6 osób sprzedam. Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, m. 4. 5

Zamówienia na 3-kołowe rowerki dziecięce przyjmuje Wandor Władysław, Kraków, Garbarska 4, tel. 169-75.

Rower dziecięcy dwukołowy dla chłopczyka 5—7-letniego sprzedam Wandor Władysław, Garbarska 4, tel. 169-75.

Singera maszynę do szycia, piękną, damską i drugą męską sprzedam tanio Kraków, Parkowa 2, m. 4, przy rynku Podgórskim. 5744

Maszyna damska, do szycia „Neuman“, w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Kraków, ul. Kołłątaja 5, m. 4. 5407

Jesionka ciemno popielata na średniego w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oglądać: od 11—3-ciej. Kraków, Krakusa 17, m. 2. 5703

Futro czarne, palto w bardzo dobrym stanie i buty Nr 42, czarne, sprzedam. Kraków, Moniuszki 24, m. 6. 5713

Spody pod damskie i męskie futra sprzedam. Kraków, Floriańska 8, I. p. oficyna, m. 5. 5737

Futro męskie, wierzch marengo, spód tchórze, kołnierz wydra oraz futro damskie selskinowe markowe, futro Oceloty, blam piżmakowy i inne. Kraków, Reformacka 5, m. 4. 5739

Lis srebrny, ładny, duży oraz lis niebieski, perskie futro, sprzedam niedrogo. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7

Łóżeczko dziecinne, płaszczyk gabardynowy dla chłopca 12 lat, torba szkolna skórzana, kolej elektr. sprzedam Kraków Asnyka 3, m. 9, I. p. prawa oficyna. 5742

Maszynę do liczenia, system amer. „Marcaant“, aparat do wyświetlania „Pathe Baby“, teczkę skórzaną brąz. sprzedam. Kraków, Asnyka 3, m. 9, I. p. prawa ofic. 5743

Maszynę Singera krytą sprzedam. Kupię boty Nr 37, torebkę skórzaną brązową damską. Kraków, Spokojna 16, m. 7, boczna Czarnowiejskiej. 5746

Futro, spód tchórze, kołnierz wydra, wierzch marengo oraz spód używany piżmaki sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, boczna Czarnowiejskiej. 5747

Sypialnię z bieliźniarką, jadalnię, szafę kombinowaną sprzedam. Kraków, Podgórze, Brodzińskiego 1, m. 1. 5748

Tapczan nowoczesny jedno- i dwu-osobowy, sprzedam. Kraków, Meiselsa 8 4.

Matrymonialne

Kawaler lat 38, samotny, wykształcony, bardzo zamożny, handlowiec, poślubi pannę nieskazitelnej przeszłości, zdrową, miłą, ciemnowłosą, z wrodzoną inteligencją, łagodnego charakteru, religijnie wychowaną, z dobrego domu, znającą praktycznie wszelkie obowiązki żony-gospodyni samodzielnej, może być zupełnie biedną, lecz z prawym charakterem, do lat 30. Zgłoszenia całkiem poważne tylko z fotografją (zwrotną). Panie odpowiadające tym wymaganiom zechcą podać dokładny adres do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 6243“.

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4622

Noclegi Kraków, Zielona 25, m. 1.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastiana 34, m. 2 4625

Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, m. 23.

Nauka i wychowanie

Profesor wyucza w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego, konwersacja także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretarjacie od godz. 8—12 i od 15—19, Kraków, ul. św. Jana 2, m. 17. 1348k

Szlemińska-Zarembina Aniela (śpiewaczka) i Zaremba Czesław (długoletni profesor Wyższej Szkoły Muz. im. Chopina w Warszawie) uczą śpiewu obecnie w Krakowie, Siemiradzkiego 25, m. 9.

Różne

Naprawa zegarków, kupno, sprzedaż. Kraków, Wolnica 8, zegarmistrz. 1118

Patefony, rowery, maszyny, aparaty naprawia Zakład mechaniczny. Kraków, ul. Szlak 14. 4619

Spólnika przyjmie krakowska koncesjonowana firma przewozowa. Kapitał pożądany, ale niekonieczny. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4734“.

Owczarek 2-letni, czarny, łapy brązowe, wabi się „Rolf“, zbiegł w poniedziałek koło Wawelu. Za odprowadzenie nagroda. Krakau, Holzweberstr. 57, m. 5.

Przeprowadzki, przewóz kartofli, węgla oraz wszelkie roboty końmi wykonuję solidnie i tanio. Telefon 181-29 Kraków, Stanisława 6, m. 3. 5982

Warsztaty tkackie na zamówienie. Informacje Kraków, Piłsudskiego 32, m. 1.

Kerry Blue, czarno-szary, zbiegł 25. X. 1944 między godz. 14.30—15 na Heydeckestr. 41, wabi się „Micha“. Za odprowadzenie lub wskazanie gdzie pies się znajduje wysoka nagroda. Zgł. Firma Weglobiok Floriangasse 51, tel. 17169. 4749

Lekarka-dentystka z Warszawy zwraca się do Kolegów Krakowskich o wypożyczenie lub tanie kupno wiertarki nożnej, spluwaczki i niezbędnych instrumentów Cel: praktyka Kazimierza Wielka. Wiadomość Kraków, p. Gajowa, ul. Józefińska 45, m. 8. 5208

Wzywam Panią młodą w odwiniętym kapeluszu, która mi wykradła z torebki w czwartek 26. X. o godz. 6,35 wieczorem w 2-ce na odcinku Scala—Urania portfel ze znaczną sumą pieniędzy do zwrotu tegoż do dn. 3 w barze na ul. Skorupki Nr. 30 dla p. G. Ostrzegam, że przedsięwezmę najdalej idące kroki w razie nie zareagowania na moje wezwanie. Pani jak i jej towarzysz są mi znani. 5226

Suka — Doberman, mała, brązowa-beige, wabi się „Żaba“, zaginęła. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem: Kraków Łobzowska 39a/4. 5279

Kołdry wykonuje pracownia Kraków, Krowoderska 30, oficyna II p. 5406

Wydam obiad smaczny blisko stacji. Kraków, Zamenhofa 7, m. 1a 5647

Dziecko jeden do trzech lat, najchętniej dziewczynkę sierotę, przyjmę na własne. Zgł. Goniec Krak., Kraków Nr. 5696“.

Pies myśliwski, brunatny, gładkowłosy, zbiegł w niedzielę w Bieżanowie. Za odprowadzenie nagroda. — Wiadomość: Pusch, Kraków, tel. Nr 27001—002.

Obiady domowe obfite, smaczne, wydaje: Kraków, św. Jana 18, II p. front m. 3.

Poszukiwanie się wzajemne

Krzysia Worobeć, proszę odezwać się na adres: Karel Jan, Nowy Sącz. 1038k

Kelb poszukuje swej córeczki Karin 2½ roku, z Warszawy, również siostr Trębaczkiewicz. Wiadomość dla matki, na Feldpost Nr. 01315 B Irma. 1259k

Poszukuje się: Przygodzką Leokadię, Kadłubską Marię, Szmit Franciszka, Maako Władysława z żoną, zam. Warszawa, ul. Szopena 6, i Przybylskich, zam. Szopena 6, Kwiatkowskiego Jerzego Filtrowa 30, Kwiatkowską Barbarę, Hoża 11, m. 6, Keltnera Władysława i Lucję, zam. Śniadeckich 9, Farynę Jerzego, Barbarę i Jadwigę, zam. Domaniewska 8, Dębicką Zofię i Halinę, zam Orzechowska 1, Walewskiego Stefana i Brunona, Krucza 37 — poszukują Ludwik, Wanda, Eleonora Nowakowscy, Szopena 6. 3604

Zgorzalewicz Barbara z matką, małą Basią i Januszem jest w Tomaszowie Maz., ul Warszawska 5, m. 3. Poszukuje Zgorzalewicz Bolesławy, zam. przy ul. Wilczej 68, Stodolskich Ireny i Stefana, oraz Piątkiewicz Stanisławy z Wilczej 62 właścicielki baru „Kresowianka“, przy ul. Wilczej 69. 1261k

Falkowski Jerzy, zam. Warszawa, Próżna 14, poszukuje syna Jędrusia 14-miesięcznego z niańką Zegórą Władysławą. Zawiadomić: Falkowski, Łowicz, Wolimowska 14. 1262k

Warszawiacy! Gorąco proszę o wiadomość o mężu moim, Maurycym O'Brien de Lanz i córce Irenie O'Brien de Lanz. Adres: majątek Machory, poczta Ruda Maleniecka, przez Końskie. N. O'Brien de Lanz. 471

Kossowską Ludwikę z Warszawy, Mokotowska 63 prosi o wiadomość Urszula Lassocińska, Starachowice, Komunikacyjna 14. 5648

Klemens Kubicz, lat 40, restaurator, żona Stanisława Kubicz, Warszawa, Wielka 3; Aniela Kubicz lat 21, zam. Sosnowa 6, m. 55; Mary Kubicz, lat 66, ostatnia wiadomość od niej z Milanówka. Wszelkie wiadomości o nich proszę kierować pod adresem: Anna Kamińska, Kraków, ul. Kościuszki 21, m. 3.

Pyszyńska Sabina — Grzybowska 23, inż. Wiśniewski Stan. — Al. Róż, Filinger Mania i Henry — Marszałk. 111, Piroźanka Stanisł. — Narbutta 42. Poszukuje Wiktoria Kotmis — poczta Pilica, wieś Wierzbica. 5687

Kotlińskich rodzina z Warszawy, Koszykowa 51, m. 15. Inż. Jerzy Sobol, Koszykowa 32; Tadeusz Zygadło, Śliepińska 4, poszukiwani przez Bohdana Chodynę, Kraków, Lubomirskiego 9, m. 5.

Dr. E. Przybysz poszukuje: Janiny Przybyszowej, żony, Zbigniewa Przybysza, syna, Władysławy Kużtwickiej, Janiny Teodorczykowej, Mariana Teodorczyka. Dr. Przybysz, Szpital P. C. K., Kraków, lub M. Romanowska, Kraków, Prądnik Czerwony ul. Ogrodowa 17. 5701

O Ganczarczyk Bronisławie, Warszawa, Szustra 7 i Bokiewicz Jadwidze, Żoliborz, Słowackiego 45a z dwojgiem bliźniąt lat 4 — Jaś i Małgosia — prosi o jakąkolwiek wiadomość Julia Sterz, Kraków, Zielona 20, m. 5. 5708

Rościszewska Zofia poszukuje swej siostry Marii Stapf z Zalesia Górnego oraz bratanka swego Leszka Rościszewskiego przebywających w sierpniu w Warszawie przy ul. Zakroczyńskiej 9. Jakiekolwiek wiadomości o losie wyżej wymienionych kierować proszę na adres: Zofia Rościszewska, Skarżysko Kamienna R. G. O. Dolińska 38. 5978

Zbigniew Kruk Kaczyński lat 21, zamieszkały w Warszawie, ul. Dobra 53, m. 5, poszukiwany przez rodziców. Wszelkie wiadomości o nim prosimy łaskawie kierować pod adres: Kraków, Grzegórzecka 4, m. 11, Kaczyńska. 5734

Dr. **Jarasz Mieczysław**, żona Janina, synowie Andrzej i Marek, zamieszkali Warszawa, Żurawia 6, m. 5, oraz Jaroszowa Nina, żona Stanisława, zamieszkała Warszawa, Mokotowska 8, m. 21 poszukiwani. Wiadomości proszę uprzejmie kierować na adres: Janiszowa Mieczysława, Nowy Sącz, Długosza 26, lub Kraków, Jasna 6, m. 4a. 6102

Popławscy, Janina i Stanisław oraz Hallina Parszewska z Warszawy, ul. Marszałkowska 119, znajdują się w Radomiu — Reichsstr. 80 m. 7. Poszukują matki Antoniny Popławskiej, ewakuowanej ze schronieniem nauczycielek z Zielonki pod Warszawą. Proszą wszystkich, którzy mogą podać wiadomości o losach schronienia, aby napisali pod wyżej podanym adresem. 5439

Jabłoński Marjan poszukuje Janki Falikównej l. 8, zam. Warszawa, Żoliborz, ul. Słowackiego 15, oraz sąsiadek Pani Koszko (p.), p. Jastrzębskiej, któreby mogły cośkolwiek powiedzieć o losie Falikównej. Wiadomość proszę kierować: Częstochowa, Rynek Narutowicza 34 — Państwo Omyła. 5632

Zarzycka Maria poszukuje syna Adama Zarzyckiego lat 9, który w dniu 20-go września b. r. z ósmej kolonji na Żoliborzu przeszedł na piątą. Wiadomość skierować: R. G. O., Kraków, Mały Rynek 8. 5633

Lipscy Alina i Stanisław z córką (Marszałkowska 81) są w Krakowie, skrytka 67, Bank Handlowy. 5967

Schellenberg Ludwik Inż., Warszawa, Filtrowa 62, Mgr Józef Krzemień, zam. ostatnio w okolicy Skierniewic, proszeni są o przesłanie wiadomości na adres: Ryszard Krzyżanek, Częstochowa, Katedralna 4, m. 4. 392

Poszukiwani: Barbara Bronisława Górnicka lat 54, Jan Górnicki lat 65; Halina Ludwicka lat 22, zamieszkał w Warszawie, ul. Moniuszki 4 ostatnio widziani pod Krakowem w transporcie dn. 8. 10. 44, w pociągu ewakuowanych w kierunku na Bochnię, ewentualnie do innej miejscowości. Sabina Kapitulska lat 69, Bolesław Kapitulski lat 34, Janina Telszewska lat 39 zamieszkali w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy 8, ewakuowani w dn. 7 sierpnia br.; Władysław Matusiak lat 38, zamieszkały w Warszawie, Sapieżyńska 7, ewakuowany w dn. 2 września 1944. Proszę wszystkie placówki P. C. K. i R. G. O. oraz wszystkie osoby, któreby coś w tej sprawie wiedziały o łaskawe informacje pisemne do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 lub Kraków, Felicjanek 11, wzgl. Stradom 5 jak również telefonicznie pod Nr. 167-07 Dobrowolski. 1698

Iskrzycki Michał, Kraków, ul. św. Jana 18, firma Block Brun, poszukuje żony z córką, zamieszkałych w Warszawie, ul. Ceglana 7, gorąco prosi o wiadomości. 2176

Kierwińscy są w Makowie Podhalańskim willa „Marysin“ proszą o wiadomości od Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Kołomyjska Maria poszukuje synów Stanisława, Jana Kołomyjskich, Jana Łaszkiewicza. Wiadomość upraszam: Bochnia, Solna Góra 17 2194

Jakubowska Maria z Dembińskich, Ootlice, Polna 1 — prosi o wiadomość o Dr. Zygmuncie Jakubowskim, Warszawa, Swarzewska 48, Jadwidze Żebrowskiej, Elsterska 3A, oraz wszystkich przyjaciół z Warszawy o znak życia 4608

Kto miałby wiadomości o Andrzeju Rzadkoszu, urzędniku Sądu Okręgowego w Rzeszowie — proszony o podanie wiadomości córce: Kraków, Dietla 35, m. 5

Brodewską Marię Lilkę, zamieszkałą ostatnio Warszawa, Poznańska 3 u pp. Wiesiołowskich — poszukują rodzice i Lenartowiczowa: Kraków, Długa 4, Apteka. 4954

Sysaka Jana inż. i Marię Sysak, zam. w Warszawie, Walecznych 15a, poszukuje B. Górski. Zgł. Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 5153

Skut Ewa z mężem Mieczysławem i synkiem Adamem, ostatnio Jodłówka Tuchowska — poszukiwana przez ojca z Oflagu. Wiadomość prosi Majkowska, Plebanki, p. Modlnica koło Krakowa.

Suszyńskiego Leonarda, zamieszk. Warszawa, Długa 17, brata Franciszka, zam. Praga, Grodzieńska 24. Ktoby cośkolwiek wiedział o tych osobach proszony jest ustnie lub pisemnie zawiadomić pod adresem: Kraków, Kosynierów 15, Domański, lub p. Kazimierza Wielka, Dwór, pow. Miechów, k. Suszyński 5360

Państwo Wiesiołowskich z Warszawy, Poznańska 3, poszukują Brodowscy: Kraków, Długa 4, Apteka, Lenartowicza.

Boczarska Maria i Inka Przedlacka — ostatnio Milanówek, proszone o przyjazd do Majkowskich, Modlniczka p. Modlnica pod Krakowem. 5358

Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości o miejscu pobytu Jerzego Heinsa, zamieszkałego w Warszawie. Proszę o wiadomość: Barbara Heins, Kraków, Długa 29, m. 6. 5363

Jedynak Władysław, Warszawa, Próżna 10, poszukuje Stanisława, Marii Jabłońskich, Fabryczna 4; Stanisława Porębskiego z rodziną, Marszałkowska 60; Andrzeja Malickiego z rodziną, Stare Miasto 20; Władysława Dobrzyńskiego z rodziną, Wspólna 20; Michalinę, Irenę Piasecką, Pańska 99; Bartołda z rodziną, Królewska 31; Antoniego Celińskiego z rodziną, Marszałkowska 12; Weronikę Leszczyńską, Szwedzka 35. Proszę o wiadomość: Michał Karpiesz, poczta Mszana Dolna, wieś Kasinka Mała.

Szymborskiego Andrzeja z Warszawy, Tamka 46 — ostatnio przebywał Bracka 18 — poszukuje Alicja Szmidt. Wszystkie osoby, któreby widziały go po dniu 5 września, są gorąco proszone o podanie wiadomości: Kraków, ulica św. Agnieszki 4, m. 1. 5387

Wiśniewska Halina, ur. Warszawa, 11. VI. 1924, córka Konstancji Karpińskiej, zawiadamia rodzinę iż znajduje się w Mszanie Dolnej u państwa Michurów obok Stacji. 5723

Gołąb Jadwiga, Warszawa, Przejazd 10, 2. X. 1944 w Pruszkowie. Ktoby coś wiedział jest proszony o wiadomość: Gołąb Maria, Kraków, Floriańska 43, m. 21. 5726

Kaliszewski Stanisław, Kraków, ul. Szewska 27, m. 4 poszukuje żony Czesławy Kaliszewskiej z domu Bieza, oraz córek Ewy i Danuty Kaliszewskiej, ostatnio zamieszkałych wieś Nieskurzów Nowy, poczta Baćkowice, pow. Opatów, Distr. Radom. 5839

Jaroszyński Karol, Kraków, Reformacka 26, m. 22 poszukuje rodziców Józefy i Bronisława Jaroszyńskich, zam ostatnio wieś Janczyce, poczta Baćkowice, pow. Opatów, Distr. Radom. 5840

Kto zna miejsce pobytu: Mizerskiego Stanisława, Modelskiej Zofii, Funiok Marii z domu Mizerska, Funiok Karola, ostatnio zamieszkałych Mielec, pow. Dębica, Siedlungs-Block 117, m. 7. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr 5841“.

Kalinowski Zdzisław, ur. 23. V. 1924, z Warszawy, ul. Kapucyńska 5, m. 26, poszukiwany jest przez matkę Kalinowską Adelę zamieszkałą obecnie: Częstochowa, ul. Olsztyńska 27, m. 24, blok III. 5961

Benni Wodzińska Kazimiera, Staniewice szkoła, poczta Sobków, powiat Jędrzejów poszukuje matki Jadwigi i siostry Wandy Wodzińskich, zamieszkałych ostatnio Warszawa, Falata 2, m. 16.

Lubowidzkiej Jolanty ze Sztremerów poszukuje ciotka Wiesława. Wiadomość Kraków, pl. Matejki 9, m. 7, Bielasowa. 769

Kulabko Janinę z Balinowskich, ur. 8. II. 1912 r., syna jej Aleksandra ur. 14. X. 1936 r. i męża Jana ur. w 1909 r. ostatnio zamieszkałych w Warszawie przy ul. Słupeckiej 4, poszukują rodzice Teofilostwo Balinowscy, Radom, ul. Żołnierska 3. 806

Uziembło Maria z Gdyni, zamieszkała ostatnio Warszawa, Kopernika 35, poszukiwana. Wiadomość: Stiebal, Kraków, Miodowa 22, m. 16. 820

Zieliński Józef z rodziną zam. Rybaki 35, Dom Wytwórni Papierów Wartościowych poszukiwany. Rita Satyga i Milica Duxowa. Zakopane-Bystre 1166.

Sapiecha Danuta, poszukuje matki swojej Florentyny i siostry Wandy, zamieszkałych w Warszawie-Bielany, ul. Kasprowicza 103. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Kraków, Dajwór 4 7, Thiel 879

Szejna Henryka ur. w 1929 r. z Warszawy, ul. Wspólna 54 niech zgłosi się do Związku Inwalidów Wojennych, Kraków, ul. Garbarska 11. 2007

Zguby — kradzieże

Popielata sportowa czapka zgubiona 13. X. 1944 r. na ulicy Długiej, należała do uchodźcy z Warszawy. Proszę o zwrot. Kraków, ul. Karmelicka 54, m. 11.

Okulary zgubiono na przystanku tramwajowym linji 8 i 2 przy Reichsstrasse róg Aussenring. Za zwrot nagroda: Frl. Neuhauser, Kraków, Generalna Dyrekcja Monopoli, tel. 260 33. 5782

Zgubiono Kartę Rozpoznawczą wydaną w Krakowie, Kartę Pracy, legitymację służbową na nazwisko Stanek Tadeusz, Kraków, Felicjanek 12. 4407

Zgubiono na Rynku czarną torebkę damską z dowodami wystawionymi w Warszawie na nazwisko Stefanii Millerowej, zamieszkałej przy ul. Madalińskiego 40. Łaskawy znalazca otrzyma wysoką nagrodę za odniesienie wzgl. podanie adresu na ul. Chopina 52, m. 1, Czartoryska. Tramwaj 8 i 2, kierunek Bronowice do ul. Gnieźnieńskiej 5334

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22881.